

Ks. dr hab. Grzegorz BACHANEK
UKSW, Warszawa

UCIECZKA GRZESZNIKÓW – *REFUGIUM PECCATORUM*. Najświętsza Maryja Panna w relacji do człowieka odchodzącego przez swoje grzechy od Boga

Najbardziej znanym określeniem relacji Maryi wobec człowieka wchodzącego w świat grzechu jest obecne w tradycji chrześcijańskiej sformułowanie *Ucieczka grzeszników*¹. Rozpowszechnione zostało na Zachodzie przede wszystkim dzięki Litani Loretąńskiej zatwierdzonej oficjalnie przez papieża Sykstusa V w 1587 roku². We współczesnej teologii niemieckiej temat Maryi Ucieczki grzeszników nie istnieje. W polskiej teologii jest on obecny w pewnym stopniu. Na uwagę zasługują prace B. Czyżewskiego i M. Chmielewskiego³. Tym niemniej ten temat uważany jest nierzadko za należący do przeszłości, daleki od wyzwań współczesnej teologii, a także będący wyrazem indywidualizmu czy mariocentryzmu⁴. Równocześnie doświadczamy w Kościele katolickim, szczególnie w krajach zachodniej Europy, głębokiego kryzysu sakramentu pokuty. Czy nie zachodzi przypadkiem pewien związek tych dwóch pozornie dalekich od siebie zjawisk? Czy słabnięcie pobożności maryjnej, przy być może pewnej obojętności teologów, nie pociąga za sobą także osłabienia zdolności do skorzystania z sakramentu pokuty czy wręcz zaniku poczucia grzechu? Na taki związek mógłby wskazywać praktyczny brak sakramentu pokuty w typowej niemieckiej parafii, a żywa jego obecność w sanktuariach maryjnych, takich jak Altötting.

¹ Jednym z tych, który nazywał Maryję *Ucieczką grzesznych*, był Jan Geometres († ok. 990) – początkowo urzędnik na dworze cesarskim w Konstantynopolu, później mnich a następnie biskup Metileny. Por. *Ojcowie wspólnej wiary. Teksty o Matce Bożej* (w. VIII-XI), tłum. W. Kania, Niepokalanów 1986, s. 9. Geometres jednak wbrew opinii W. Kani nie był pierwszym, który użył wspomnianego terminu.

² Por. *Mały słownik maryjny*, Warszawa 1987, s. 40.

³ Por. B. Czyżewski, *Maryja jako Ucieczka grzeszników w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Salvatoris Mater” 14 (2012) nr 1-4, s. 58-69; M. Chmielewski, *Maryja – „Ucieczka nasza” w czasie próby*, „Roczniki Teologiczne” 67 (2020) nr 5, s. 23-37.

⁴ Michał Saniewski, w pobożności opartej na tym tytule wydaje się dostrzegać przejaw afektywnego mariocentryzmu. – *Postulat S. C. Napiorkowskiego OFM Conv uprawiania „mariologii w kontekście*}, w: *W nurcie polskiej mariologii. Materiały z sympozjum mariologicznego z okazji 50-lecia Katedry Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 24 października 2007*, Częstochowa-Lublin 2008, s. 92.

Ważnym współczesnym tematem jest zagadnienie odnowy Kościoła. Ale początkiem i warunkiem takiej odnowy jest odnowa człowieka, przechodzenie od egoizmu do miłości Boga. Ta odnowa dotyczy w pierwszym rzędzie przemiany tego, który przez swoje grzechy odszedł od Chrystusa, utracił prawdziwą nowość, którą Pan przyniósł. Bez tej odnowy różnego rodzaju zmiany instytucjonalne w Kościele nie przyniosą prawdziwego odrodzenia.

Celem artykułu jest z jednej strony pogłębienie i ukonkretnienie obrazu Maryi, a z drugiej lepsze zrozumienie trudnej egzystencjalnej sytuacji grzesznego chrześcijanina, który potrzebuje pomocy Maryi w drodze do zbawienia. Badanie osobowej relacji między Maryją a grzesznikiem wydaje się istotne nie tylko z teoretycznego punktu widzenia, ale także może pomóc chrześcijaninowi, który zмага się z własnymi grzechami, jak również temu, który sam będąc grzesznikiem, próbuje ratować swojego brata czy siostrę. Szczególnie złożona wydaje się sytuacja grzesznika w naszej epoce naznaczonej procesem zacierania granicy między dobrem a złem, głębokim wpływem mediów i Internetu, trudnościami z dostępem do sakramentu pokuty w wielu krajach zachodniej Europy⁵, czy niezrozumieniem sytuacji grzesznika przez tych duchownych, którzy sami się nie spowiadają.

1. Podstawy biblijne i patrystyczne

Chociaż tytuł Ucieczka grzeszników nie występuje w Biblii w odniesieniu do Maryi, to niektóre teksty Pisma Świętego mogą sugerować szczególną troskę Maryi o grzeszników. Czytając o obecności Maryi w wieczerniku i trwaniu na modlitwie z apostołami (Dz 1, 13-14) możemy domyślać się niezastąpionej roli, jaką odegrała Maryja wobec Apostołów załamanych swoją ucieczką w Ogrodzie Oliwnym, czy wobec Piotra zrozpaczonego po zaparciu się Chrystusa na dziedzińcu arcykapłana. Charyzmatem wspierania grzeszników Maryja zaczyna służyć już przed Zesłaniem Ducha Świętego, niejako przygotowując to wydarzenie.

Wnikając w sens zapowiedzi Symeona (Łk 2, 35), możemy dostrzec w niej ból Maryi z powodu odrzucenia Jezusa przez grzeszników. Maryja udręczona będzie cierpieniem Syna, ale także postawą mieszkańców Jerozolimy wybierających obelgi i nienawiść, a odrzucających światło Ewangelii, nie tylko krzywdzących Chrystusa ale także niszczących samych siebie. Stojąc pod krzyżem, Maryja słyszy szyderstwa przechodzących osób (Mk 15, 29-30), członków Sanhedrynu (Mk 15, 31) oraz złoczyńcy, którego nawet chwila śmierci i spotkanie twarzą w twarz ze Zbawicielem świata nie skłania do opamiętania (Łk 23, 29; J 19, 25).

⁵ Jeden z polskich emigrantów w Anglii wspominał, że w okresie pandemii Covid 19 w obliczu kategorycznego zakazu spowiadania wydanego przez miejscowego biskupa, prosił usilnie kapłana o spowiedź, jeśli nie można inaczej to w lesie z zachowaniem całkowitej tajemnicy. Prośba ta została odrzucona.

Matka Boża patrzy na będące konsekwencją ludzkich grzechów rany Chrystusa (przebite ręce, nogi, bok, ślady biczowania i nałożenia cierniowej korony).

Co prawda, powyższej interpretacji można próbować zarzucić spekulatywną nadgorliwość czy psychologiczno-teologiczną spekulację. T. Węclawski w swoim ciekawym skądinąd artykule wydaje się spoglądać na Maryję pod krzyżem jako cierpiącą wyłącznie z powodu męki Syna i będącą przez to przykładem znoszenia cierpienia i głębokiej odpowiedzi wiary w obliczu trudnej woli Ojca Niebieskiego. W tej perspektywie dramat ludzkiego grzechu, cierpienie grzesznika i jego trudności w powrocie do Boga są praktycznie nieobecne⁶. Czy nie mamy tutaj do czynienia z faktycznym odrzuceniem, chociaż *implicite*, prawdy o matczynej trosce Maryi o grzeszników? Czy takie teoretyczne ujęcie nie niesie ze sobą także praktycznych konsekwencji?

O Maryi jako Ucieczce grzeszników piszą Ojcowie Kościoła. W sposób wyraźny czyni to św. Efreem Syryjczyk († 373), ale w pewnym sensie idea pomocy grzesznikom przez Maryję jest już obecna u św. Justyna († 165) przeciwstawiającego Maryję Ewie. Pierwsza kobieta przez grzech przyniosła ludzkości śmierć. Maryja przez posłuszeństwo i wiarę, rodząc Chrystusa, przyczynia się do uwolnienia człowieka z niewoli grzechu. Antyteza Ewa-Maryja jest rozwijana przez Ireneusza z Lyonu i Tertuliana⁷.

Wydaje się, że w okresie patrystycznym tytuł Maryi jako Ucieczki grzeszników jest charakterystyczny przede wszystkim dla Ojców chrześcijańskiego Wschodu. Św. German († 733) widzi w Maryi tę, przez którą grzesznicy zostali zbawieni, bo Chrystusowe dzieło odkupienia stało się możliwe, gdy Pan wziął ciało z Dziewicy. Wniebowzięta w szczególny sposób broni grzeszników, wyprasząc im łaskę przebaczenia. Wstawia się za nimi jako prawdziwa i nieskalana Matka Boga. Odwraca słuszną karę i wyrok potępienia. Jej znaczenie dla grzesznika patriarcha Konstantynopola próbuje opisać szeregiem określeń i porównań: „przystań dla rozbitków”, „ucieczka grzeszników”, „schronienie wąpiących”, „powrót wypędzonych”, „obrona oskarżonych”, „błogosławieństwo przeklętych”, „rosa spalonej duszy”, „kropla i deszcz uschłej trawy”⁸. Te określenia biskupa Konstantynopola opisują pomoc Maryi w obliczu niszczących skutków ludzkiego grzechu, jakimi są: zwątpienie, wewnętrzne rozbitcie, osamotnienie, duchowa śmierć, potępienie. Na szczególną uwagę zasługuje związek posłannictwa Maryi wobec grzeszników z tajemnicą Chrystusa. Patriarcha Jerozolimy św. Sofroniusz († 638), uwielbiając Maryję jako Ucieczkę grzeszników, przez którą jesteśmy

⁶ Por. T. Węclawski, *Maryja wobec woli Ojca w męce i śmierci Jezusa*, „Salvatoris Mater” 1 (1999) nr 1, 117, 121-128.

⁷ Por. B. Czyżewski, *Maryja jako Ucieczka grzeszników w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Salvatoris Mater” 14 (2012) nr 1-4, s. 59-60, 63.

⁸ Por. German, *Homilia na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Ojcowie greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, tłum. W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 188-190.

oczyszczeni od brudu grzechów, nawiązuje do Jej roli jako nowej Ewy⁹. Św. Tarazjusz z Konstantynopola († 806), który odegrał ważną rolę w walce z ikonoklazmem, przewodnicząc obradom II Soboru Nicejskiego (787 r.), zwraca się do Maryi z wielkim zaufaniem: „Bądź pozdrowiona, niezwyczężona ucieczko grzeszników!”¹⁰.

2. Maryja nadzieją upadających

Człowiek, który przez grzech odszedł od Boga, niejednokrotnie popada w rozpacz. Wątpi w możliwość poprawy swojego życia, w sens duchowej walki. Jego obraz Boga ulega zaciemnieniu. Wiele osób wyznaje, że po popełnieniu ciężkiego grzechu odkładało na później przystąpienie do sakramentu pokuty albo wręcz przestało się modlić. Grzech może łączyć się z głęboką deformacją obrazu Boga i ucieczką przed Nim.

W twórczości Hansa U. von Balthasara spotykamy koncepcję piekła jako obecności Bożej, która dla człowieka odrzucającego Boga jest czymś nie do zniesienia¹¹. Ale także człowiek żyjący na ziemi może wskutek swoich ciężkich grzechów unikać Jezusa Chrystusa, uciekać przed blaskiem Jego światła, odczuwać awersję do Boga, czuć się niezdolnym do podjęcia próby powrotu. Do takiego doświadczenia wydają się nawiązywać święci porównujący Maryję do księżycy, którego łagodne światło jest udziałem pogrążonych w nieprawości. Ci, którzy przez grzech odrzucili światło Chrystusowej łaski, mogą wzywać Maryję, prosić o dar rozeznania swojej sytuacji i o siły do wydobycia się z tego stanu¹². Symbolika księżycy odniesiona do Maryi wskazuje także na Jej udział w tajemnicy Chrystusa, na działanie dzięki Jego ofierze odkupieńczej, bo przecież światło księżycy pochodzi od słońca.

Ludzki grzech może prowadzić do sytuacji, z której po ludzku nie ma żadnego wyjścia. Istotną rolę w kulturze chrześcijańskiej odegrał dziś raczej zapomniany tekst nazywany legendą o Teofilu. Powstał on na chrześcijańskim Wschodzie w VII wieku, a w IX został przetłumaczony na łacinę. Przedstawia dramat kapłana, który po doświadczeniu fałszywego oskarżenia całkowicie utracił zaufanie nie tylko do Kościoła, ale i do samego Boga. Nie wierząc w możliwość zba-

⁹ Por. Z. Kraszewski, *Udział Matki Bożej w dziele odkupienia*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań-Warszawa-Lublin, 1965, s. 289.

¹⁰ Tarazjusz, *Homilia na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Ojcowie wspólnej wiary. Teksty o Matce Bożej (w. VIII-XI)*, tłum. W. Kania, Niepokalanów 1986, s. 41.

¹¹ Por. M. Pyc, *Tajemnica Krzyża w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara*, „Teologia i Człowiek” 17(2011) s. 66.

¹² Por. św. Alfons Liguori, *Uwielbienia Maryi*, Kraków 1877, s. 95-98. Porównanie Maryi do księżycy, który lśni blaskiem pochodzącym ze światła Syna Bożego możemy spotkać już u św. Germana; *Ojcowie greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, s. 191.

wienia, uważając się za potępionego, przez całe lata odrzucał sakrament pokuty¹³. Widzimy tutaj wstawienniczą rolę Maryi wobec grzesznika, ale także sytuację człowieka upadłego, który uczynił samego siebie niezdolnym do zwrócenia się wprost ku Bogu.

Ciężki grzech stawia człowieka poza wspólnotą Kościoła. Niszczy między-ludzkie więzi. Człowiek grzeszny czuje się niejednokrotnie odrzuconym przez innych wyrzutkiem. Święty Alfons Liguori († 1787) nazywa Maryję „nadzieją grzeszników”. Tak jak niegdyś w Palestynie było kilka miast zwanych miastami ucieczki, gdzie mogli schronić się niektórzy przestępcy i zostać uwolnieni od kary, tak Maryja jest miastem ucieczki, gdzie każdy winowajca, nawet najcięższego przestępstwa, może z nadzieją uciekać się do Jej pośrednictwa¹⁴.

Grzech nie jest tylko zewnętrznym przekroczeniem prawa Bożego, ale niejednokrotnie wiąże się z zachwianiem zaufania do Bożego miłosierdzia, zwątpieniem w możliwość osiągnięcia zbawienia. Spojrzenie na Maryję w takiej sytuacji nie zasłania Chrystusa, ale umożliwia na nowo rozpoznanie Jego oblicza. Otwiera perspektywę nadziei.

W naszych czasach wielu grzeszników traci skarb wiary. Chętnie słuchają o grzechach księży i biskupów, starając się zapomnieć o własnych. Wyśmiewają tych, którzy się modlą i korzystają z sakramentów. Niektórzy dopuszczają się profanacji kościołów. Inni spotykają się z kapłanem, by złożyć akt apostazji i wyrazić przy tym swój gniew wobec Kościoła. W przestrzeni Internetu możemy spotkać ludzi niemogących powstrzymać się od drwienia z samego Boga. Odchodzenie człowieka od Boga nie jest nowym zjawiskiem. Stefan Wyszyński († 1981), dostrzegając dramat Polaków tracących wiarę pod wpływem działania ateistycznej propagandy i przemocy, przypomina o Maryi Ucieczce grzeszników. Ona, pełna spokoju i cierpliwości, czuwa nad tymi, którzy tak bardzo pogubili się w życiu. Od Niej mogą uczyć się cierpliwości biskupi i kapłani, tak żeby niezniechęceni doznanymi krzywdami, nie przestawali błogosławić¹⁵. Być może dzięki pomocy Matki Bożej Prymas Tysiąclecia potrafił zwracać się życzliwie i serdecznie do ludzi walczących z Kościołem, także tych zabijających i torturujących księży i biskupów.

¹³ Według tego utworu Teofil miał zajmować wysoką pozycję w życiu kościelnym Adany w Cylicji. Jednak po objęciu rządów przez nowego biskupa został usunięty z urzędu. Mając głębokie poczucie krzywdy, wyrzekł się Jezusa i Maryi oraz podpisał pakt z szatanem. Chociaż cieszył się doczesnym powodzeniem i został przywrócony na swój poprzedni urząd, obawiając się o swoje wieczne zbawienie i mając poczucie beznadziejności swojej sytuacji, zwrócił się do Maryi, zostając wysłuchanym. Maryja odzyskała dokument skazujący go na potępienie. Dzięki Jej pomocy zdobył się na odwagę wyznania biskupowi swoich grzechów, a Bóg mu je przebaczył. – Por. *Theotokos. A Theological Encyclopedia of The Blessed Virgin Mary*, ed. M. O'Caroll, Wilmington, Delaware 1983, s. 341.

¹⁴ Por. Alfons Liguori, *Uwielbienia Maryi*, s. 95-98. Znacznie wcześniej nazywa Maryję „miastem ucieczki” św. Antoni z Padwy († 1231); *Theotokos. A Theological Encyclopedia of The Blessed Virgin Mary*, ed. M. O'Caroll, Wilmington, Delaware 1983, s. 35.

¹⁵ Por. S. Wyszyński, *Gody w Kanie*, Paris 1962, s. 36-37.

Człowiek, który przez grzech odchodzi od Boga, odrzuca skarb wiary, nie rzadko w agresywny sposób atakuje Kościół i ludzi wierzących, szuka konfliktu, wojny. Wstyd i pycha nie pozwalają mu spojrzeć w prawdzie na swoje życie. Od Maryi Ucieczki grzeszników możemy uczyć się wewnętrznego pokoju, cierpliwości, pozostawiania delikatnie uchylonych drzwi.

3. Wspiera trwających w nałogach

W świecie współczesnym coraz więcej osób staje się niewolnikami nałogu. Są zniewoleni przez narkotyki¹⁶, alkohol, seks czy hazard. Nie widzą możliwości wydobycia się z tego uzależnienia. Człowiek popełniający grzech nałogowo czuje się często głęboko osamotniony, opuszczony i przekreślony przez ludzi. W przejmujący sposób o dramacie całkowitej niemocy człowieka tkwiącego w niewoli złych nawyków pisze w wierszu *Ratuj, Maryjo* Zygmunt Szczęsny Feliński¹⁷. Pisarz Jerzy Zawieyski († 1969), sam prowadzący życie nieuporządkowane moralnie, widzi w Maryi tę, która wspiera nieszczęsnych ludzi trwających w grzechu. Ucieczka grzeszników modli się o łaskę wiary i nawrócenie dla nich. Nie potępia ich. Płacze z grzesznikami. Wzniesia niepokój, który pokazuje niemożność kroczenia dotychczasową drogą zła. Kierując myśl ku Bogu, otwiera serca na pragnienie życia czystego. Wyrывa dusze z niewoli złego ducha¹⁸. Znajdujący się na dnie upadku, opuszczony przez świat, nie jest opuszczony przez Matkę Bożą.

Maryja nie pogardza nawet najgorszym, najbardziej zaciętym, zdeprawowanym grzesznikiem. Jak Rut zbierała na polu Booza pozostawione przez żniwiarzy kłosa, tak Maryja, z łaski Boga, zbiera dusze opuszczone już przez żniwiarzy, dusze, które nie chcą powstać ze swojego upadku, ale opierają się zaciekle wszystkim naukom, radom, przestrogom i łaskom. Ten grzesznik, który dzisiaj wydaje się całkowicie stracony, może kiedyś odrodzony upiększyć koronę chwały Maryi¹⁹.

Szansą dla człowieka trwającego w nałogu jest uznanie własnej bezsilności i powierzenie swojego życia Bogu. Maryja wspiera grzesznika na tej drodze. Stąd we wspólnotach Cenacolo, gromadzących osoby pragnące wyzwolić się ze zniewolenia przez narkotyki, dzień rozpoczyna się modlitwą różańcową.

¹⁶ Jak podaje Centers for Disease Control and Prevention, w jednym tylko roku 2021 w USA zmarło z powodu przedawkowania narkotyków ponad 106 tysięcy osób. Por. <https://www.cdc.gov/drugoverdose/deaths/index.html> [10 lutego 2024].

¹⁷ Por. G. Bachanek, *Teologiczna odpowiedź Zygmunta Szczęsnego Felińskiego na zagrożenia Kościoła w czasach zaborów*, Niepokalanów 2015, s. 233.

¹⁸ Por. J. Zawieyski, *Ave Maria. Rozważania o Matce Bożej*, Poznań 1958, s. 62-63. Tekst Zawieyskiego wydaje się w pewnej mierze świadectwem opartym na biografii autora.

¹⁹ Por. *Kazania Ks. Karola Antoniewicza Towarzystwa Jezusowego*, t. 2: *Kazania o Matce Bożej*, zebrał J. Badani, zebrał J. Badani, Kraków 1906, s. 143. W porównaniu Maryi do zbierającej kłosa Rut Antoniewicz nawiązuje do myśli św. Bonawentury.

Chrześcijaństwo patrzy realistycznie na człowieka. Dostrzega jego niedoskonałość, także niedoskonałość jego wiary. Pobożność maryjna pomaga człowiekowi w rozwoju, w drodze do osiągnięcia ostatecznego celu, jakim jest zjednoczenie z Bogiem. Na ten chrześcijański realizm zwraca uwagę francuski filozof i teolog Jean Guitton († 1999). Podkreśla związek Maryi z grzesznikami. Ucieczka grzesznych wstawia się za tymi, którzy sprzeniewierzyli się prawu. Nie zwalnia z przykazań, ale umożliwia doczekanie chwili, kiedy dorośniemy do ich poziomu. Wskazuje na możliwość przekształcenia swojej przeszłości zniszczonej przez grzech²⁰. Kościół, nazywając Maryję Ucieczką grzeszników, uznaje, że wzywanie Jej pomocy i pośrednictwa nawet w stanie grzechu jest czymś pozytywnym²¹. Oczywiście istnieje niebezpieczeństwo wypaczeń, gdy człowiek lekceważy wymogi życia moralnego czy życia sakramentalnego, ale istnieje też niebezpieczeństwo niecierpliwości, dążenia do doskonałości, które nie liczy się z czasem i ograniczeniami, żąda natychmiastowych rezultatów, a gdy ich nie uzyskuje, rezygnuje z jakiegokolwiek wysiłku.

4. Umacnia cierpiących z powodu głębokiego poczucia grzeszności i doświadczanych pokus

Do Maryi, jako Ucieczki grzeszników, często zwracają się osoby radykalnie dążące do świętości. Szczególnie boleśnie odczuwają swoje oddalenie od Boga, niedoskonałość, rozdźwięk między wielkością Bożego powołania a małością własnego życia. Najstarsze świadectwa użycia tego tytułu maryjnego pochodzą prawdopodobnie ze środowiska monastycznego. Już św. Efreem, sam będący mnichem, łączy wstawienniczą rolę Maryi wobec grzeszników z życiem chrześcijan wybierających różne powołania: mnichów, żyjących w świecie, dziewic. Pierwszeństwo mnicha potrzebującego pomocy Matki Bożej wydaje się nieprzypadkowe. Zwracając się do Maryi, nazywa Ją „oparciem mnichów”, „jedyną obronicielką i wspomóżycielką grzeszników i opuszczonych”, „najpewniejszą przystanią rozbitków”, „opiekunką pozostających w niebezpieczeństwie”, „ucieczką grzeszników”, „nadmieją dręczonych przeciwnościami”. Mając świadomość splamienia brudami grzechów stanowiących obrazę Stwórcy, prosi Maryję, by szatan nie triumfował, byśmy mogli dojść do Chrystusa i osiągnąć zbawienie²².

Pokusa rozpaczy niejednokrotnie staje przed uczniem Chrystusa, także przed osobą życia konsekrowanego, dysponującą zarówno wiedzą, jak i duchowym doświadczeniem. Także taka osoba, patrząc na swoje grzechy, może wręcz zakwe-

²⁰ Por. J. Guitton, *Maryja*, Warszawa 1956, s. 113-114.

²¹ Por. W. Miziołek, *Kult Matki Bożej*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, s. 446.

²² Por. Efreem Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w: *Ojcowie greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, s. 70-71.

stionować cały sens swojego życia i powołania. Święty Maksymilian Kolbe w swoich konferencjach skierowanych do braci w Niepokalanowie przypomina o taktyce złego ducha, który próbuje przedstawiać grzech jako małe zło przed jego popełnieniem, a po upadku wprowadzać grzesznika w stan rozpacz. Święty zachęca, by nie zapominać, że Maryja, Ucieczka grzeszników, nigdy nas nie opuści. W Niej wszystkiego możemy dokonać. Dopóki człowiek żyje, choćby był na skraju potępienia, nie jest jeszcze stracony. Przy pomocy Niepokalanej to, co trudne staje się możliwe²³.

Święty nie patrzy na grzeszników od zewnątrz, ale uznaje siebie za tego, który jako pierwszy potrzebuje pomocy Maryi²⁴. Święty Jan Damasceński († ok. 750), świadomy własnej grzeszności, zwraca się o ratunek do Maryi, kończąc swoją modlitwę uwielbieniem Trójjedynego Boga: „Córko Joachima i Anny, Pani, przyjmij słowa grzesznego sługi, który Cię kocha i w Tobie tylko się raduje, obrońcielko życia, orędowniczko przed Synem, zadatku zbawienia! Zniszcz brzemienych grzechów, rozprosz mgłę, co mi zaciemnia umysł, usuń ciężar, co mnie ściga ku ziemi!”²⁵. W tych słowach ojca Kościoła widoczne jest realistyczne spojrzenie na grzech, który dotyka także ludzkiej woli i zdolności poznania.

Chrześcijanin poważnie traktujący sakrament chrztu dostrzega kontrast między wielkością swojego powołania a ułomnością jego realizacji. Ma głębokie poczucie rozdarcia między tym, kim jest, a kim być powinien. Nie musi być ono związane z obiektywną ciężkością grzechu. Święty Ludwik Maria Grignon de Montfort († 1716), w akcie ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi, zwraca się do Maryi, Ucieczki grzeszników. Jest świadomy swojego oddalenia od Boga, niewierności chrześcijańskiemu powołaniu otrzymanemu w chwili chrztu²⁶. Poprzez uznanie Maryi za swoją Matkę i Panią pragnie zbliżyć się do Chrystusa i stać się Mu bardziej wiernym.

W życiu uczniów Chrystusa pojawiają się pokusy, także natarczywe i długotrwałe. Są potrzebne do utwierdzenia w pokorze, do nabywania cnót i zasług. Wielu świętych zmagало się z nimi przez całe życie, ale pokonywało je pokorną modlitwą przyzywającą pomocy Jezusa i Maryi. To Ona ratuje nas w pokusach złego ducha. Pomaga przeżywającym pokusy świata, pokazując jego małość. Wspiera doświadczających pokus ciała. Jest Ona obrończynią kuszonych²⁷. Szczególną chwilą doświadczenia słabości i pokus jest godzina śmierci człowieka. Warto prosić wtedy o pomoc Obrończynię i Ucieczkę grzeszników²⁸.

²³ Por. *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 2009, s. 258-259.

²⁴ Por. Stanisław Papczyński, *Pisma zebrane*, Warszawa 2007, s. 911.

²⁵ Jan Damasceński, *Homilia na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Ojcowie greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, s. 229-230.

²⁶ Por. L. Maria Grignon de Montfort, *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Szczecinek 2000, s. 288.

²⁷ Por. J. S. Pelczar, *Czytania duchowne o Najświętszej Maryi Pannie*, Przemyśl 1904, s. 327-331.

²⁸ Por. L. Maria Grignon de Monfort, *Przedziwny sekret różańca świętego*, Rzym 1960, s. 47-48.

Także dzisiaj dla osób dążących do świętości, a równocześnie doświadczających pokus, słabości, kryzysów, niedorastania do wielkości swojego powołania, modlitwa do Maryi jako Ucieczki grzeszników może być bardzo pomocna.

5. Zachęca do pokuty za grzechy swoje i innych

Maryja zachęca do podjęcia pokuty za grzechy, tak aby sakrament pokuty nie był tylko chwilowym aktem znajdującym się w izolacji od życia chrześcijanina. W dodatku do *Filotei* św. Franciszka Salezego znajdujemy zachętę do wzbudzenia żalu za grzechy przez przygotowujących się do sakramentu pokuty. W tym celu chrześcijanin powinien w pokorze stanąć przed Chrystusem cierpiącym w Ogrójcu i prosić o ból z powodu nieprawości, jakimi obraził Pana. Ale powinien także prosić o wstawiennictwo Matkę miłosierdzia i Ucieczkę grzeszników, by ta spowiedź nie prowadziła ku zatraceniu, ale stanowiła odpuszczenie grzechów popełnionych w przeszłości i ustrzegła przed uczynieniem zła w przyszłości²⁹.

Zmarły zbyt wcześnie polski mariolog Jacek Bolewski SJ łączy w swojej książce temat odnowy z osobą Maryi. W szczególności przypomina, że wezwanie do pokuty za grzeszników jest istotnym elementem objawień Matki Bożej w Lourdes. Pani ukazująca się Bernadecie nakazała jej (24 lutego 1858 r.) modlitwę o nawrócenie grzeszników i pokutę za nich. Forma tej pokuty była zaskakująca. Bernadetta zaczęła całować ziemię w miejscach, gdzie wcześniej wyrzucano nieczystości. Świadkowie uznali to początkowo za przejaw szaleństwa. Ale brudna, przypominająca błoto, woda stała się po pewnym czasie czystym źródłem, cudownym miejscem nawróceń wielu grzeszników³⁰. Próbując uzupełnić refleksję o Bolewskiego można dostrzec w wydarzeniu Lourdes zachętę Maryi, by nie brzydzić się grzesznikiem, ale podjąć duchową walkę o jego zbawienie. Być może człowiek, którego życie dzisiaj jest podobne do błota, jutro stanie się szczególnym miejscem działania Boga i inspiracją dla zagubionych.

Pokuta jest niezbędną nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale także społecznym, a w szczególności narodowym. Ponieważ w dziejach narodu jest także czas grzechu, niesprawiedliwości, ucisku innych, stąd potrzebna jest pokuta i duchowe zmartwychwstanie. Maryja jest Matką cierpiących i zniewolonych, ale także ma w opiece dopuszczających się niesprawiedliwości³¹. Pisząc o dramacie zaniku poczucia grzechu, Jan Paweł II zwraca się do Maryi, by za Jej pośrednictwem ludzkość odkrywała drogę pokuty i postępowała tą drogą, a przez to osiągnęła pełne pojednanie (por. ReP 7) z Bogiem promieniujące na relacje między ludźmi i narodami.

²⁹ Por. Franciszek Salezy, *Filotea, czyli droga życia pobożnego*, Poznań 1859, s. 317-318.

³⁰ Por. J. Bolewski, *Od-nowa z Maryją*, Kraków 2000, s. 217-218.

³¹ Por. S.C. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 459.

Matka Boża uzdalnia do podjęcia pokuty za grzechy popełnione niedawno i przed laty, za grzechy osobiste i za grzechy innych, szczególnie związanych z nami więzami pokrewieństwa czy narodowej wspólnoty.

6. Uczestniczy w Chrystusowym dziele odkupienia grzeszników

Dzieło odkupienia zostało dokonane przez Jezusa Chrystusa. On zwyciężył grzech i przywrócił nadzieję grzesznikom: „Krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1 J 1, 7). On wyzwala człowieka z niewoli Złego. Przemienia rany grzechów. Jest naszym jedynym Odkupicielem: „Nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 1). Ale to dzieło było możliwe dzięki temu, że Syn Boży przyjął ludzką naturę z Maryi Dziewicy. Jej *fiat* stało u początku zbawczych tajemnic.

Można dostrzec związek między misją Maryi jako Ucieczki grzeszników, a Jej bolesnym poszukiwaniem zagubionego dwunastoletniego Syna. To doświadczenie goryczy mogło pomóc Maryi bardziej rozumieć, litować się i wstawiać za tymi, którzy przez grzech utracili Boga, a także to cierpienie, na mocy zasług Chrystusa, wyjednało grzesznikom łaskę płakania za Nim³².

Maryja była obecna pod krzyżem Jezusa Chrystusa, uczestnicząc w tajemnicy Krzyża. Jeden z wymiarów tego uczestnictwa stanowiła troska o nawrócenie skazańców ukrzyżowanych wraz z Jezusem. Według bł. Michała Sopoćki († 1975) swoje posłannictwo Matki Miłosierdzia rozpoczęła Maryja od Dobrego Łotra, którego przyjęła za swojego przybranego syna. Maryja, nieproszona przez łotra o wstawienictwo, ofiarowuje za niego Bogu swoje łzy i cierpienia. Wstawia się pod krzyżem także za złego łotra, spoglądając na niego z czułością. Niestety, nie znajduje to żadnego oddźwięku w zatwardziałym skazańcu, który umiera, bluźniąc Zbawicielowi. Ksiądz Sopoćko nazywa Maryję „Matką grzeszników”. Najbardziej po Chrystusie pełna litości dla nieszczęsnych usiłuje ginących i zbłąkanych sprowadzić z drogi zatracenia i skierować na drogę pokuty. Wzbudza wyrzuty sumienia po upadkach³³. Spowiednik siostry Faustyny nie milczy na temat roli Maryi jako Matki Miłosierdzia, która stara się obudzić na nowo ufnosć grzesznika wobec Boga. Widzi tę rolę jako pełnienie Chrystusowego posłania, testamentu z krzyża. Nie uważa, żeby mówienie o Matce Miłosierdzia mogło pomniejszyć tajemnicę Miłosierdzia Boga.

Swego rodzaju syntezę uczestnictwa Maryi w tajemnicy Chrystusowego dzieła możemy dostrzec w *Akatyście ku czci Bogurodzicy*. W jego strofach wychwalana jest Maryja, która przez zgodę na Boży plan rozpoczyna dzieło od-

³² Por. Prokop kapucyn, *Żywot Matki Bożej*, Wilno 1906, s. 170-171. Autor tej pracy to Jan Tomasz Leszczyński († 1895).

³³ Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 2: *Męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie*, Rzym-Paryż-Londyn 1961, s. 141-144.

kupienia. Jednak także teraz, z perspektywy nieba, wstawia się za grzesznikami, pielęgnując w nich odrodzenie się Bożego życia. Jako Ucieczka grzeszników dla wielu jest drogą do Boga³⁴.

Współcześnie spotykamy także krytykę ujmowania Maryi jako Ucieczki grzeszników. Michał Saniewski, komentując dorobek o. Celestyna Napiórkowskiego OFMConv, widzi w pobożności opartej na tym tytule pomijanie osoby Chrystusa lub przedstawianie Go jako surowego, groźnego, dalekiego od grzesznika³⁵. Oczywiście troska Maryi o grzeszników może być wyrażona w różny sposób i przy użyciu różnych terminów. Wydaje się jednak, że powyższa krytyka – wpływająca z zasadniczo słusznego dążenia do teologicznego chrystocentryzmu – niewystarczająco uwzględnia duchową i psychologiczną sytuację człowieka odchodzącego przez grzech od Boga. Ucieczką grzeszników jest najpierw nasz Pan Jezus Chrystus, który oddał za nas swoje życie, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami. Maryja, która współpracowała z dziełem odkupienia podczas ziemskiego życia Jezusa, także dzisiaj troszczy się, by owoce odkupienia stały się udziałem również tego, który swoim postępowaniem odrzuca Boga.

*

Rozważając relację Maryi do grzesznika, możemy dostrzec głębokie zniekształcenie ludzkiej osoby, jakie powoduje odejście od Boga. Grzech wpływa na ludzką wolę i zdolność poznania. Może nieść ze sobą deformację obrazu Boga, osłabienie lub utratę wiary, poczucie głębokiego osamotnienia, pogardę dla innych, zniewolenie, niechęć do cierpliwego wysiłku, wewnętrzne rozdarcie, rozpacz.

Maryja przywraca nadzieję odchodzącym przez grzech od Źródła życia, trwającym w nałogach, tracącym perspektywę wieczności. Prowadzi do sakramentu pokuty także tych, którzy przez lata go zdecydowanie odrzucali. Uzdalnia do pokuty za grzechy aktualne i popełnione przed wielu laty, osobiste i będące dziełem innych. Wspiera cierpiących z powodu poczucia grzeszności, a także doświadczających gwałtownych pokus. Jej pomoc jest potrzebna osobom świeckim, kapłanom, a może w szczególności osobom życia konsekrowanego.

Posłannictwo Maryi wobec grzeszników wynika z Jej udziału w Chrystusowym dziele odkupienia. Prowadzi do odkrycia i przyjęcia Bożego Miłosierdzia. Pobożność maryjna pomaga w uznaniu wagi grzechu, zrozumieniu dramatu grzesznika i w jego powrocie do Boga. Tytuł *Ucieczki grzeszników* nie jest wyrazem pomijania osoby Chrystusa, ale odpowiedzią na dramat człowieka, w którym obraz Boga uległ głębokiemu zaburzeniu.

³⁴ Por. *Akatyst ku czci Bogurodzicy*, opr. Mirosław Jaworski, Warszawa 2014, s. 30.

³⁵ Por. M. Saniewski, *Postulat S. C. Napiórkowskiego OFMConv. uprawiana „mariologii w kontekście”*, s. 92.